

Podlaski Oddział Straży Granicznej

<https://podlaski.strazgraniczna.pl/pod/aktualnosci/45412,Z-otwartych-osrodkow-uciekli-kolejni-cudzoziemcy-w-ty-m-sparalizowany-mezczyzna-z.html>
08.07.2024, 01:38

Z otwartych ośrodków uciekli kolejni cudzoziemcy, w tym sparaliżowany mężczyzna z rodziną

Katarzyna Zdanowicz
20.04.2022

Kolejne osoby, które według aktywistów deklarowały chęć pozostania w naszym kraju, zniknęły z otwartych ośrodków. Była to między innymi sześćoosobowa rodzina Irakijczyków wśród której znajdował się sparaliżowany mężczyzna. Mimo objęcia ich pomocą socjalną i specjalistyczną opieką medyczną uciekli do jednego z krajów Europy Zachodniej.

Cudzoziemcy nielegalnie przekroczyli granicę z Białorusi do Polski 26 marca 2022 r. na odcinku służbowej odpowiedzialności Placówki SG w Narewce. Znajdował się wśród nich sparaliżowany 22- latek, który niesiony był przez pozostałych członków rodziny. W momencie ujawnienia obywatele Iraku wyrazili chęć pozostania w Polsce i ubiegania się o ochronę międzynarodową na terytorium naszego kraju. Korzystali również z pomocy aktywistów. W trakcie prowadzonych czynności funkcjonariusze podjęli decyzję o zastosowaniu środków wolnościowych i skierowaniu całej rodziny jak najszybciej pod opiekę fundacji, z którą współpracuje Straż Graniczna. Tam udzielono im potrzebnej specjalistycznej opieki medycznej oraz zaopatrzoneo sparaliżowanego mężczyznę między innymi w wózek inwalidzki. Młody mężczyzna umówiony był na kolejne wizyty u lekarzy specjalistów.

Przedstawiciele fundacji poinformowali, iż 6 kwietnia cała rodzina samodzielnie oddaliła się z miejsca zamieszkania i nie ma z nimi żadnego kontaktu. Nie złożyli również stosownego wniosku w celu otrzymania ochrony międzynarodowej na terytorium naszego kraju. Okoliczności wskazują na to, iż obywatele Iraku wyjechali z Polski, celowo wcześniej wprowadzając w błąd wszystkie instytucje. Zapewniali, że chcą pozostać w naszym kraju, chociaż ich głównym celem była chęć przedostania się dalej do Europy Zachodniej. Za 11- dniowy pobyt i opiekę specjalistyczną tych cudzoziemców w fundacji Dialog Straż Graniczna musi zapłacić ponad 29 tys. zł.

Opisany powyżej przypadek to nie jedyny w ostatnim czasie przykład „wykorzystania” polskich instytucji. Cztery inne rodziny (22 osoby), ujawnione w marcu br. przy granicy polsko-białoruskiej w związku z jej nielegalnym przekroczeniem, samowolnie oddaliły się z otwartego ośrodka dla cudzoziemców w Podkowie Leśnej - Dębaku, gdzie umieszczone zostały decyzją augustowskiego sądu.

Są to już kolejne grupy cudzoziemców, które pomimo deklarowanych chęci pozostania w Polsce i przyjętych przez Straż Graniczną wniosków o ochronę międzynarodową, uciekły do krajów Europy Zachodniej nie czekając na rozpatrzenie ich przez Szefa Urzędu ds. Cudzoziemców. Po raz kolejny okazuje się, że cudzoziemcy wbrew temu co twierdzą aktywiści nie mają zamiaru zostać w Polsce i korzystają z ich wsparcia traktując je wyłącznie jako narzędzie w dalszej drodze na Zachód. Mimo oferowanej im pomocy ze strony Polski nie mają zamiaru z niej korzystać.